



# GŁOS KALISKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 3 CZERWCA 1948 ROKU

Nr 151 (1079)

## Wojna w Palestynie trwa

### Arabowie nie posłuchali rozkazu Rady Bezpieczeństwa o zaprzestaniu ognia

NOWY JORK (PAP) — Jak donosi z Jeruzolimy Agencja Associated Press, dowódca działających tam oddziałów Legionu Arabskiego oznajmił w środę o świcie, że nie otrzymał jeszcze instrukcji w sprawie terminu ewentualnego przerwania działań wojennych i ma zamiar nadal ostrzeliwać gmach Agencji Żydowskiej. Ataki żydowskie przeciwko starej dzielnicy Jeruzolimy, zajętej przez Arabów, rozpoczęły się jeszcze we wtorek o godz. 21-ej, jednakże po upływie godziny zostały przerwane — widocznie w oczekiwaniu na ogólne zaprzestanie ognia. Gdy jednak wkrótce okazało się, że Arabowie nie przerywają działań wojennych, oddziały żydowskie poczęły znów nacierać na stare miasto.

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, ogłoszono tam w środę po południu szczegółową odpowiedź rządów arabskich na plan rozjemstwa w Palestynie, zaproponowany przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Odpowiedź ta, składająca się z 9 punktów, zapewnia na wstępie, że rządy arabskie pragną przywrócenia pokoju w Palestynie. Domagają się one jednak udzielenia „gwarancji”, bez których — ich zdaniem — zawieszenie

broni byłoby jedynie pauzą, wiodącą do zaburzeń na szerszą jeszcze skalę. Rządy arabskie wyrażają pogląd, że mediator wysłany do Palestyny z ramienia ONZ przekona się, iż „jakiegokolwiek rozwiązanie, które nie zachowa jedności politycznej Palestyny, nie będzie miało szans powodzenia”. W ten sposób rządy arabskie dały do zrozumienia, że w dalszym ciągu nie chcą uznać uchwały ONZ w sprawie podziału Palestyny.

LONDYN (PAP). — Doniesienia korespondentów Reutersa, oparte na komunikatach obu stron walczących, przedstawiają następującą sytuację militarną, jaka panowała w Palestynie w środę do wieczora, mianowicie, iż miało to być teoretycznie pierwszy dzień zawieszenia broni.

#### FRONT POŁUDNIOWY.

Arabowie zaatakowali osiedle żydowskie Nearba w pustyni Negev. Natarcie egipskie wzdłuż wybrzeża w kierunku Tel-Awivu nie

poczyniło dalszych postępów. Poza liniami nie przyjął operują partyzanci żydowskie.

#### FRONT ŚRODKOWY.

Toczy się w dalszym ciągu bitwa o Latrun na ważnym szlaku Tel-Awiv — Jeruzolima. Samoloty egipskie bombardowały na tym terenie wioskę Julda. Patrole żydowskie przeniknęły na kilkanaście km poza granice Transjordanii. Zaatakowany został transjordański posterunek policyjny Safi na południowym krańcu Morza Martwego. Większa część garnizonu poległa. W ciągu nocy Żydzi atakowali 4-krotnie stare miasto Jeruzolimy.

#### FRONT PÓŁNOCNY.

Sytuacja na ogół bez zmian. Według komunikatów żydowskich, nacisk arabski na osiedla w dolinie Jordanu osłabł. Żydzi dokonali kilku wypadków przeciwko koncentracjom wojsk syryjskich i libańskich.



Oddziały Haganah w marszu

## Przed kryzysem rządowym we Francji

### Nuncjusz papieski naciska na partię Schumana

PARYŻ (PAP). — Komentatorzy polityczni szeregu pism paryskich zgodnie stwierdzają, że mimo votum zaufania otrzymanego

ostatnio przez rząd Schumana w związku z projektem o zwolnieniu urzędników państwowych, w kołach rządowych panuje atmosfera

kryzysu gabinetowego. Wyniknie on prawdopodobnie z powodu stale pogłębiających się różnic zdań między rządem a większością parlamentu.

Poważne komplikacje spowodować może bowiem sprawa parafowania przez premiera dekretu, umożliwiającego subsydiowanie szkół prywatnych. Naczelny komitet SFIO upewnił socjalistyczną grupę parlamentarną do głosowania za bezwzględnym uchynieniem tego dekretu. Premier Schuman odbył w poniedziałek konferencję z wybitnymi działaczami MRP, którzy popierają wspomniany dekret, w celu omówienia wytworzonej sytuacji.

Niedyskrecje, które przeniknęły do prasy francuskiej, ujawniają, że nuncjusz apostolski w Paryżu miał interweniować u premiera, pomagając się utrzymaniu dekretu w mocy. Zagroził on podobno cofnięciem poparcia Kościoła dla MRP w wypadku ustępstw premiera Schumana. Analogiczne stanowisko zajęł arcybiskup Paryża.

Niektóre dzienniki nie wykluczają, że sprawa subwencjonowania szkół prywatnych może wywołać kryzys rządowy. Inne natomiast wyrażają opinię, że przemówienie prezydenta Auriola w Quimper może się przyczynić do znalezienia kompromisu między SFIO i MRP.

„Humanité” stwierdza, że ze względu na wyborczych MRP i socjalistów chętnie powitałby wywołanie kryzysu rządowego wokół problemu świeckich szkół. W rzeczywistości jednak — podkreśla pismo — walka toczy się o Quai D'Orsay, o tekę ministra spraw zagranicznych. W kołach dziennikarskich przypuszczają, że ewentualnymi kandydatami na miejsce Bidault'a są: minister finansów René Mayer i były premier Ramadier.

### Kolejarze USA przeciw Trumanowi

WASZYNGTON (PAP) — W czwartek prezydent Truman uda się w kilkudniową podróż po USA, w czasie której z platformy wiozącego go wagonu wygłosi przedwyborcze przemówienie.

Kolejarze amerykańscy postanowili w czasie postoju pociągu prezydenta na dworcach urządzać demonstracje protestacyjne, by w ten sposób wyrazić swe niezadowolenie ze stanowiska rządu podczas zatargu kolejarzy z dyrekcją kolei.

### Przygotowania do trzeciej sesji ONZ

PARYŻ (PAP) — Rząd francuski zwrócił się do Zgromadzenia Narodowego z wnioskiem o wyasygnowanie 845 milionów franków na pokrycie wydatków, związanych z przygotowaniem do trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, która zbierze się w Paryżu. Z sumy tej 100 milionów franków przeznaczono na restaurację pałacu Chaillot, w którym sesja się odbędzie.

## Depesza premiera Dymitrowa do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA, PAP. — Prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Georgi Dymitrow nadesłał następującą depeszę na ręce premiera Cyrankiewicza:

„Wracając do kraju po pamiętnym pobycie w Warszawie pragnąłbym przede wszystkim wyrazić serdecznej wdzięczności za ciepłe, braterskie przyjęcie zgotowane nam przez naród, Prezydenta Rzeczypospolitej i Rząd Polski.

Jestem szczęśliwy że zawarliśmy z Rzeczypospolitą Polską układ przyjaźni współpracy i pomocy wzajemnej oraz umowy gospodarczej i kulturalnej, które stanowią zdrową podstawę dalszego rozwoju braterskich stosunków między naszymi krajami dla dobra narodu bułgarskiego i polskiego i dla sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej. Jesteśmy głęboko przekonani, że droga obrona przez nasze narody jest jedynie słuszną drogą i zapewniającą wszechstronny rozwój, od-

budowę i szczęśliwą przyszłość. Krocząc po tej drodze narody nasze wnoszą swój wkład w dzieło ustalenia trwałego, demokratycznego pokoju na świecie.

Pragnę zapewnić naród polski, że Ludowa Republika Bułgarii pozostanie wierna obranej drodze, że będzie szczerym i oddanym sojusznikiem Rzeczypospolitej Polskiej dla dobra obydwu naszych bratnich narodów, całej Słowiańszczyzny i wszystkich narodów miłujących wolność i pokój.

Niech żyje i rozwija się przyjaźń bułgarsko-polska! Niech żyje solidarność narodów słowiańskich i wszystkich narodów demokratycznych na czele z wielkim Związkiem Radzieckim!

Niech żyje bohaterki naród polski i jego rząd ludowy!

Niech żyje dostojny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut.



Król Abdullah w swej kwaterze głównej

## Rozszalałe wody rzeki Kolumbii zatapiają wsie i miasta w USA. — W Kanadzie 50 tysięcy domów zniknęło już w falach powodzi

NOWY JORK (PAP) — Z Portland (Oregon) donoszą, że w północno-zachodniej części USA powódź zagraża już dalszym, niżżej położonym okolicom. Tam, na węższej rzece Kolumbii zostały zerwane. Mieszkańcy południowo-zachodniej części stanu Waszyngton uciekają tysiącami do stosunkowo bezpiecznych, wyższych okolic. Komunikacja została przerwana, a dopływ elektryczności stał się bardzo słaby. Nie da się na razie ustalić liczby ofiar i wielkości szkód. Inżynierowie wcielili nakazali wszystkim mieszkańcom, z wyjątkiem ekip robotniczych, walczących z powodzią, usunąć się z terenów położonych poza tamami rzeki Kolumbia.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Vancouver, że powódź w Kolumbii brytyjskiej (Kanada) zalała lub zniszczyła przeszło 50 tysięcy domów. W całej prowincji ogłoszono stan wyjątkowy. Do akcji ratunkowej włączono armię i marynarkę. W objętej powodzią dolinie rzeki Fraser tysiące rodzin pozostały bez dachu nad głową. Szkody obliczane są na 25 milionów dolarów. Patrole wojskowe ści-

gają rabusiów, którzy przedostają się do opuszczonych domów. Wszystkie połączenia kolejowe z resztą Kanady uległy przerwie. Na obszarze już objętym lub zagrożonym bezpośrednio powodzią odczuwa się brak żywności.

Raport kwatery głównej armii kanadyjskiej w Ottawie stwierdza, że poziom wód w Kolumbii brytyjskiej osiągnął już stan sprzed 50 lat, gdy prowincja ta została nawiedzona podobną katastrofą.

## Oficjalne wyniki wyborów w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Ogłoszono tu oficjalne wyniki wyborów z dnia 30 maja. Na całym terytorium państwa oddano głosów 8.005.887 — głosów ważnych 7.205.356, lista frontu narodowego — 6.431.111 głosów, białych kartek — 774.245.

W Czechach zgłosiło się 6.098.056 wy

borców. Ważnych głosów oddano 5.448.542. Lista frontu narodowego — 4.923.039, białych kartek 525.503.

W Słowacji zgłosiło się 1.908.851 wyborców. Ważnych głosów — 1.756.814. Lista frontu narodowego — 1.509.072.

Frekwencja wyborcza wyniosła 90 proc.

# Dymitrow o Nowej Polsce

Słowa uznania dla pracy polskiego ludu. Granice na Odrze i Nysie — granicami słowiańszczyzny. Olbrzymie możliwości współpracy między Polską i Bułgarią

Przed opuszczeniem Polski premier Georgi Dymitrow udzielił następujących odpowiedzi współpracownikowi RAP i SAP:

**STANIE:** Co uważa Pan Premier za najistotniejsze w układzie o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, zawartym między Polską a Bułgarią?

**ODPOWIEDZ:** Najistotniejszym według mnie jest to, że przez cały system wszechstronnej współpracy, przewidzianej układem, zostaną stworzone niezbędne warunki dla jak najlepszego, wzajemnego poznania się, dla zblżenia naszych narodów, dla dalszego rozwoju i pogłębienia bratnich stosunków wzajemnych, a zwłaszcza dla wzmocnienia w naszych narodach poczucia bezpieczeństwa wobec wszelkich wrogich zakusów na naszą wolność, niezależność i suwerenność narodową.

**PYTANIE:** Jakie według Pana Premiera są perspektywy dalszego pogłębienia stosunków między obydwoma narodami?

**ODPOWIEDZ:** Nasza wizyta w Polsce i rozmowy jakie mieliśmy przyjemność prowadzić z kierownikami jej polityki, przekonały mnie, że istnieją wielkie niewykorzystane dotychczas możliwości współpracy i wzajemnej pomocy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego.

Umiejętne wykorzystanie tych możliwości przyspieszy znacznie odbudowę zniszczonych w obu krajach, podniesie materialny i kulturalny poziom ludności pracującej miast i wsi, jak również planowy rozwój naszych Republik na zasadach ludowej demokracji, drogą spokojnej i twórczej pracy. Zawarte między naszymi rządami specjalne umowy handlowe i kulturalne wskazują drogi możliwe jak najszerzej współpracy, której dobroczynne skutki w krótkim czasie będą mogły stwierdzić z radością narody obu krajów.

**PYTANIE:** Jakie są wrażenia Pana Premiera z pobytu w Polsce?

**ODPOWIEDZ:** Na własne oczy zobaczyliśmy okropne, podłe i barbarzyńskie zniszczenia dokonane w pięknej Warszawie, widzieliśmy zniszczenia w innych miastach polskich, patrzyliśmy na to, odczuwając niezmiernie wzruszenie. Stało się dla nas jasnym, dlaczego naród polski i jego rząd starają się silnie i niezachwianie o zabezpieczenie granic zachodnich Nowej Polski, które są granicami trwałego pokoju. Równocześnie widzieliśmy

owe olbrzymie dzieło odbudowy i rozbudowy, jakiego dokonał nasz bratni naród polski, w tak krótkim czasie od uwolnienia do dnia dzisiejszego i z jakimże entuzjazmem i gotowością ciał buduje nadal swoją Rzeczpospolitą. Jestem zachwycony polską klasą robotniczą, stanowiącą motor rozwoju nowej Polski, jak również polską młodzieżą. Przedmiotem naszego zachwytu są również polscy chłopcy, którzy potrafili swoją upartą pracą odbudować w znacznej mierze gospodarstwo wiejskie i zapewnić narodowi wyżywienie i którzy razem z klasą robotniczą dążą do zaprowadzenia ogólnego dobrobytu narodowego.

Nie ulega wątpliwości, że ludowa demokracja w Polsce ma zdrowe oparcie wśród społeczeństwa. Rząd polski całkowicie zasłużył cieszy się zaufaniem i poparciem wśród mas ludowych miast i wsi, jak również wśród

świata technicznego i całej postępowej inteligencji. Zjednoczenie młodzieży demokratycznej i nadchodzące zespolenie obu partii robotniczych umocni jeszcze więcej bojową i twórczą jedność narodu polskiego. Naturalnie, że jest jeszcze wiele trudności do przezwyciężenia, ale najcięższe i najczarniejsze chwile należą już do przeszłości. Przed Nową Polską otwierają się jasne perspektywy rozwoju i podniesienia jej gospodarczej, kulturalnej i obywatelskiej potęgi narodowej.

Opuszczamy Polskę z mocnym przekonaniem, że pracując i tworząc pod kierownictwem klasy robotniczej oraz czuwając nad obroną swojej wolności i niezależności, Nowa Polska stanie się silną i kwitnącą Rzeczpospolitą Ludową dla dobra swojego narodu i dla trwałego, demokratycznego pokoju i współpracy między narodami Europy.

## Protest inteligencji śląskiej przeciw listowi papieża do biskupów niemieckich

**KATOWICE, PAP.** — W Instytucie Śląskim odbyło się zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele świata naukowego, artystycznego i literackiego woj. śląsko-dąbrowskiego, poświęcone sprawie listu papieża do biskupów niemieckich. Po wyczerpującej dyskusji jednogłośnie uchwalono oświadczenie, w którym między innymi czytamy:

„Głos papieża Piusa XII-go dotknął boleśnie i oburzył opinię publiczną, gdyż naród polski w swej masie wyznający zasady religii katolickiej, miał prawo oczekiwać dla historycznych, słusznych rozstrzygnięć pozdamskich poparcia ze strony najwyższej instancji kościelnej.

Protestując przeciw antypolskiemu wystąpieniu papieża zebrani solidaryzują się z twórczym wysiłkiem 5 milionów Polaków zamieszkujących Ziemię Zachodnią oraz gorąco zapewniają, że patriotyczna postawa całego ludu polskiego jest i będzie rękojmnią całości Ziemi Rzeczypospolitej Polskiej. Oświadczenie to podpisał między innymi: kurator

śląsko-dąbrowskiego okręgu szkolnego Beerek, wicewojewoda Arka-Bożek, literat Zdzisław Hierowski, Zygmunt Idabski — kierownik śląskodąbrowskiego okręgu Polskiego Związku Zachodniego, Gustaw Morcinek, Wilhelm Szewczyk, Maria Kocotowa, Czesław Łojko — b. inspektor harcerstwa polskiego w Niemczech, przedstawiciele placówek kulturalnych, artystycznych, Związku Walki

## Wybryki faszystowskie w Trieście

**BELGRAD (PAP).** Korespondent agencji Tanjung donosi o coraz bezczelniejszym zachowaniu się faszystów w Trieście. Wypadki napadów bojówek faszystowskich na lokale organizacji demokratycznych oraz na przechodzących robotników są na porządku dziennym. Często kończą się one ciężkimi poranieniami napadniętych. Jest rzeczą znamionną, że policja w Trieście nie tylko nie śpieszy z pomocą ofiarom bojówek faszystowskich, lecz często nawet postępuje nie lepiej niż sami faszyci. Tak np. dnia 29 maja oddział policji obywatelskiej dokonał napadu na mieszkańców podmiejskiego osiedla Proselek, którzy udawali się na miejsce stracenia przez hitlerowców 11 zakładników.

Policjanci pobili wiele kobiet i dzieci oraz aresztowali 4 osoby, nie pozwalając jednocześnie matkom rozstrzelanych na złożenie wieńców na mogiłach. Inspektor policji Juliano podczas przesłuchiwania aresztowanych Słowenów domagał się, by odpowiadali mu oni w języku włoskim.

## Budujemy Wspólny Dom

Do dnia 28 maja t.j. przed wpłatą 1-szej raty zadeklarowanych sum, na konto Funduszu Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w PKO wpłynęła suma 56.812.438 zł.

Depeszą Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

Zbrojnej, weteranów powstań śląskich itd. **GLIWICE, PAP.** — Senat politechniki w Gliwicach powziął w związku z listem papieża do biskupów niemieckich uchwałę protestującą przeciw antypolskim tendencjom Watykanu, zmierzającą do naruszenia zachodnich granic Polski przez przywrócenie na ziemi odwiecznej polskiej panowania spadkobierców krzyżactwa i książąt pruskich.

Koło przy Prezydium Rady Ministrów, Sekr. Gen. CKW PPS—tow. Cyrankiewicz Sekr. Gen. KC PPR tow. Gomulka-Wiesław Związek Zawodowy Pracowników Państwowych — koło przy Prezydium Rady Ministrów z największym zrozumieniem i radością wita wielkie dzieło organicznego zjednoczenia obu partii robotniczych PPR i PPS.

Z życzeniami jak największych osiągnięć na nowym etapie współpracy obu partii dla dobra mas pracujących, dla dobra Polski Ludowej — przekazujemy kwotę złotych 25.000 — na budowę wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

W obliczu naturalnego procesu tworzenia się jednej partii robotniczej zapewniamy Was, obywateli premierze i wicepremierze, że w pracy naszej codziennej twardo stać będziemy na straży interesu i dobra mas robotniczych, że zawsze będziemy wiernymi oddanymi żołnierzami Polski Ludowej.

## W kilku wierszach

Rząd węgierski oficjalnie uznał nowe państwo żydowski Izrael.

— W dniu 3 czerwca odbędzie się w Nowej Funlandii referendum ludowe, które zdecyduje czy wyspa ta pozostanie kolonią brytyjską, przylączy się do Kanady, czy też uzyska całkowitą niezależność.

## Sprawa Wdowiaka oburzyła lud francuski

Inspiratorzy znęcania się nad Polakami ponieśli druzgocącą porażkę

Sprawa górnika polskiego, Mieczysława Wdowiaka, bezpodstawnie oskarżonego przez francuski trybunał wojskowy w Metz „o przechowywanie planów kopalni, dotyczących obrony narodowej” — urosła do symbolu martyrologii uchodźstwa polskiego w kraju obficie zroszonym krwią i potem polskiego robotnika.

Aczkolwiek w Metz zapadł wyrok uniewinniający, nie udało się pomnieścić tragedii, ani naprawić krzywdy wyrządzonej polskiemu robotnikowi w ciągu czterech miesięcy niewinnie znoszącemu tortury więzienne.

— Tak jest, czuję i czuję żal, że zostałem bezpodstawnie aresztowany, że bito mnie i skuto w kajdany, żądając, bym się przyznał, że jestem szpiegiem polskim czy rosyjskim — oświadczył Wdowiak trybunałowi. Słowa jego, pełne gorzkości, wstrząsnęły publicznością obecną na rozprawie.

Zaaranżowany przez policję proces zamienił się, wbrew reakcyjnym knowaniom, w manifestację sympatii ludu francuskiego dla pracownika, polskiego górnika, który — w myśli zeznań świadków — należał do najlepszych, francuskiej ekipy górników i zachęcał swoich rodaków do podnoszenia wydajności pracy.

Co więc skłoniło policję francuską do znęcania się nad Wdowiakiem.

Istotne sprężyny machinacji odstąpił w czasie rozprawy obrońca oskarżonego, Nordman. Policja wypytywała Wdowiaka o to, dlaczego odciąga swych kolegów od rozłamowej organizacji „Force Ouvriere”. Innych natomiast aresztowanych Polaków indagowano, jaki jest ich stosunek do planu Marshalla i dlaczego nie popierają generała Andersa...

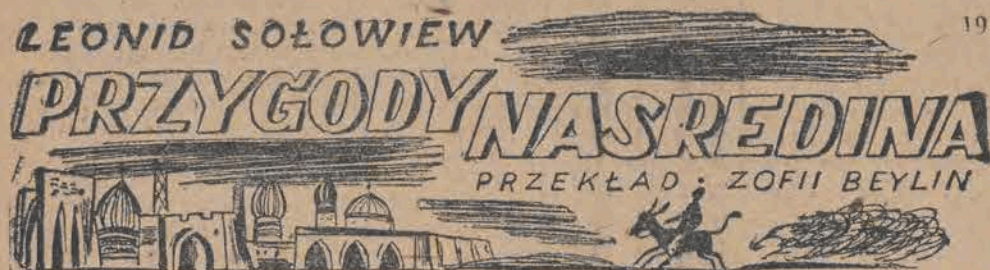
Słowa obrońcy, jak i przebieg rozprawy rzucają światło na intencje inspiratorów tego

procesu, dla których prześladowania robotników polskich we Francji są częścią składową ich programu walki z demokracją. Prześladowania te są również próbą znęcania stosunków polsko-francuskich.

Dlatego też zrozumiałe są słowa obrońcy, „że nie Wdowiak ale zgola kto inny pragnie narazić na szwank dobre stosunki polsko-francuskie”.

Uniewinnienie Wdowiaka nastąpiło pod naciskiem opinii publicznej Francji, która zdołała zmusić prokuraturę do wycofania oskarżenia i trybunał do wydania sprawiedliwego wyroku.

Świadczy to o żywych uczuciach przyjaźni, jakie żywi naród francuski dla Polski, uczuciach, których nie są w stanie zdławić knowani reakcjonistów i policyjne machinacje.



LEONID SOŁOWIĘW

PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

I do dnia dzisiejszego wędrowcy zatrzymują się przed skromnym nagrobkiem w tureckim Ak-Szachirze, wspominając dobrym słowem Chodzę Nasredina, wesołego włóczęgę z Buchary i powtarzają słowa poety: „On oddał serce swoje ziemi, chociaż krążył jak wiatr który po jego śmierci rozniósł po wszechświecie cudowny aromat róż jego duszy... Piękne jest życie, przeżyte po to, aby pozostawić po sobie odbicie swojej duszy i ujrzeć całą piękność świata...”

Zresztą, niektórzy mówią, że nikt nie leży pod tym nagrobkiem, że przebiegły Chodża Nasredin umyślnie kazał go postawić, i że rozpuściwszy słuchy o swojej śmierci, powędrował dalej w świat. Czy tak było czy inaczej?... Zostawmy próżne domysły, powiemy tylko, że po Chodży Nasredinie wszystkie go można się spodziewać!

### ROZDZIAŁ VI.

Poranne godziny przemienły, po nich przyszedł duszny, upalny dzień.

Wszystko było gotowe do ucieczki. Chodża Nasredin wszedł do swego więzienia.

— Termin twojej niewoli, o najmądrzejszy Hussein Huslijja dobiega końca. Dzisiaj w nocy porzucam pałac. Pozostawiam pokój twój nie zamknięty, ale pod warunkiem, że wyjdiesz stąd nie wcześniej, niż po upływie dwóch dni. Jeżeli nie dotrzymasz słowa, to mojesz przypadkiem jeszcze mnie zastać w pałacu, a wtedy, sam rozumiesz, zmuszony będę oskarżyć cię o chęć ucieczki i oddać w ręce kata. Żegnaj, Hussein Huslijja, mędrze z Bagdadu i nie wspominaj mi źle. Polecam ci, abyś wywił emirowi prawdę i nazwał przed nim moje imię. Słuchaj uważnie — nazywam się Chodża Nasredin!

— Olej! — krzyknął starzec, cofnął

się i nic więcej nie zdołał powiedzieć, tak bardzo przeraził go dźwięk tego imienia.

Skrzypnęły zamykające się drzwi. Kroki Chodży Nasredina ucichły na dole. Starzec ostrożnie podszedł do drzwi, poruszył je — były otwarte. Wtedy szybko zatrzaskał drzwi i założył od wewnątrz zasuwę. „Nie!” — mamrotał, — „Lepiej przesiadzę tu jeszcze cały tydzień, byle tylko nie mieć do czynienia z Chodżą Nasredinem!”

Wieczorem, gdy na niebo ukazywały się gwiazdy, Chodża Nasredin z glinianym dzbanuskiem w rękach zbliżył się do strażników, którzy pilnowali wejścia do haremu. Strażnicy nie zauważyli go i kontynuowali rozmowę.

— Oto upadła jeszcze jedna gwiazda — powiedział leniwy strażnik, pochłaniając surowych jaj. — Jeżeli rzeczywiście spadają, to dlaczego ludzie nigdy ich nie znajdują?

— Prawdopodobnie wpadają do morza — odpowiedział drugi strażnik.

— Hej, wy dzielni wojacy — przerwał im Chodża Nasredin. — Zawołajcie tu głównego eunucha, muszę mu po dać lekarstwo dla chorej nałożnicy.

Przybył główny eunuch, z namaszczone niem obydwoma rękami przyjął dzbanuszek, w którym nie było nic prócz kredy rozpuszczonej w zwykłej wodzie,

wysłuchał dokładnie wskazówek odnośnie tego, jak lekarstwo należy zażywać i oddał je.

— O, najmądrzejszy Hussein Huslijja, — schlebając mu powiedział gruby strażnik. — Wiesz o wszystkim na świecie, mądrość twoja jest bezgraniczna! Powiedz nam dokąd spadają gwiazdy i dlaczego ludzie nie znajdują ich na ziemi?

Chodża Nasredin nie mógł powstrzymać się, aby nie zażartować.

— Jak to? Czy nie wiecie o tym? — powiedział bardzo poważnie. — Kiedy gwiazdy padają, to rozsypują się na drobne srebrne monety, a potem biedacy przynoszą te monety. Znałem nawet ludzi, którzy się w ten sposób zbogacili!

Strażnicy spojrzeli na siebie. Na ich twarzach odmalowało się nieklamane zdziwienie.

Chodża Nasredin odszedł, podśmiewając się z głupich strażników. Nie domyślał się nawet, jak mu się wkrótce przyda ten żart.

Siedział w wieży do północy. Ale o to wszystko w mieście i pałacu ucichło, ognie pogasły. Nie wolno było dłużej zwlekać: letnie noce przelatują na szybkich skrzydłach. Chodża Nasredin zeszedł w dół i przekradając się, wybiegając najciemniejsze miejsca, skierował się do emirskiego haremu. — „Strażnicy zapewne już zasnęli!” — myślał.

**Chmury na horyzoncie anglo-amerykańskiej współpracy**

# Walka funta z dolarem

## „Plan Marshalla“ zagraża suwerenności Wielkiej Brytanii

LONDYN, w maju. W „City of London“, finansowej dzielnicy Londynu, gdzie na obszarze jednej mili kwadratowej mieszczą się siedziby największych banków i przedsiębiorstw angielskich, wszystkie rozmowy toczą się teraz wokół jednego tematu: „Czy funt zostanie zdevaluowany na rozkaz Ameryki i kiedy?“

Gdy przed tygodniem Amerykańska Rada Doradcza dla spraw „planu Marshalla“ zaleciła, aby Wielka Brytania przygotowała się do konieczności dewaluacji funta, w brytyjskich kołach finansowych i politycznych powstała niemal panika. W kołach tych podkreśla się, że dewaluacja funta nie tylko osłabi pozycję gospodarczą Wielkiej Brytanii na rynkach światowych, ale też otworzy na oścież granice Anglii dla inwazji amerykańskich towarów i przetrześci wszystkie nadzieje na usamodzielnienie się przy pomocy rozbudowy brytyjskiego aparatu przemysłowego. Dewaluacja funta pociągnęłaby za sobą też i inne konsekwencje, z których najcięższą dla Wielkiej Brytanii byłoby rozbitcie tzw. „bloku szterlingowego“, w skład którego wchodzi dominia i kolonie brytyjskie. Anglia jest banikiem „bloku szterlingowego“ i ta więź gospodarcza, łącząca dominia i kolonie brytyjskie z Wielką Brytanią, jest w wielu wypadkach główną więzią, jaka łączy te kraje.

„Plan Marshalla“ — pisze londyński korespondent wpływowego amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune“ — uzbudził Stany Zjednoczone w potężną broń dla takiego szturmu. Sytuacja finansowa Wielkiej Brytanii jest obecnie o wiele gorsza, aniżeli była w 1945 roku, gdy Anglia ocalała odrzucając amerykańskiej pomocy finansowej z powodu zamieszania w umowie o pożyczkę kłauzuli o wolnej wymiennalności funta na dolary. Dziś zależność Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych jest o wiele większa i bardziej bezpośrednia.

Te właśnie sytuacje pragną wykorzystać Stany Zjednoczone dla przełamania barier celnych i finansowych, które odgradzają jeszcze Wielką Brytanię i dużą część obszaru imperium brytyjskiego od inwazji kapitału amerykańskiego.

Obecnie moment dla takiej akcji jest najodpowiedniejszy. Ustawa o „planie Marshalla“ przewiduje, że każde państwo, korzystające z pomocy amerykańskiej, musi zawrzeć dwustronną umowę ze Stanami Zjednoczonymi. Wielka Brytania ogłosiła już swoją gotowość zawarcia takiej umowy. Miarodajna amerykańska sfera finansowa uznała ten moment za najbardziej odpowiedni, aby do tej umowy włączyć kłauzulę rozbijającą „blok szterlingowy“ i usuwającą bariery celne przed amerykańskimi eksporterami.

„Atak amerykański na brytyjskie pozycje gospodarcze — pisze londyński korespondent „New York Herald Tribune“ — może rychło wyjść poza dziedzinę ekonomii i przekształcić się w zwołyki spor, który łatwo może przetrwać wszystkie dotychczasowe osłabienia w dziele współpracy anglo-amerykańskiej. Na szczególną uwagę zasługuje problem suwerenności narodowej, który automatycznie wyłania się w tej sprawie. Niektórym amerykańskim obserwatorom wydaje się prawdopodobne, że ta „drugorzędna sprawa“ nie bardzo niepokoi Brytyjczyków, jednakże należy się liczyć z tym, że kwestia „zagrożonej suweren-

ności narodowej“ zostanie wykorzystana przez wszystkich wrogów planu Marshalla, jako kolejny argument w walce z „impertalizmem dolarowym“.

To ostatnie wyznaczenie amerykańskiego dziennikarza zasługuje na uwagę. Korespondent wpływowego, amerykańskiego dziennika p. znawca, że „plan Marshalla“ oznacza utratę suwerenności Wielkiej Brytanii, ale ma nadzieję, że ta „drugorzędna sprawa“ nie bardzo niepokoi Brytyjczyków. Z tonu pras brytyjskiej, z tonu rozmów londyńskiej City, z tonu rozmów przeciwnych Brytyjczyków, jest jasne, że „obserwatorzy amerykańscy“ mylą się. Brytyjczycy zdają sobie sprawę z tego, czym grozi Wielkiej Brytanii plan amerykański.

John Edwards.

Przebywający obecnie na występach w Polsce słynny, radziecki, państwowy zespół pieśni i tańców im. Piatnickiego, należy do najbardziej znanych i popularnych na terenie ZSRR. Zespół ten otacza osobistą opieką oraz żywo interesował się jego rozwojem Lenin, Generalissimus Stalin słusznie określił go, jako „dzieło o olbrzymiej wartości narodowej“. Założycielem tego zespołu był słynny, rosyjski kompozytor i znawca muzycznego folkloru, Mifrofan Piatnicki, który w 1911 r. stworzył chór ludowy. Chór ten, odwarzający rosyjskie pieśni ludowe, był złożony wyłącznie z chłopów, zebranych przez Piatnickiego ze wszystkich zakątków Rosji. Po Rewolucji Październikowej, dzięki poparciu najwyższych władz radzieckich, chór ten przekształcił się na jedyny w swoim rodzaju zespół muzyczny-wokalny o nawszkroś ludowym kolorycie i podłożu.

Stojący obecnie na czele zespołu kierownicy artystyczni tej miary, co ludowy artysta ZSRR, laureat Premii Stalinowskiej, słynny kompozytor W. Zacharow, oraz ludowy artysta RSFSR, Kaźmin, w rozmowie ze współpracownikiem naszego pisma scharakteryzowali artystyczne oblicze zespołu oraz jego nastawienie twórcze.

działają, że ta „drugorzędna sprawa“ nie bardzo niepokoi Brytyjczyków. Z tonu pras brytyjskiej, z tonu rozmów londyńskiej City, z tonu rozmów przeciwnych Brytyjczyków, jest jasne, że „obserwatorzy amerykańscy“ mylą się. Brytyjczycy zdają sobie sprawę z tego, czym grozi Wielkiej Brytanii plan amerykański.

John Edwards.

### Komitet Upowszechnienia książki

Przy Prezydium Rady Ministrów powstał Komitet Upowszechnienia Książki w celu koordynacji spraw czytelnictwa w różnych resortach państwowych, w skali ogólnokrajowej.

Do Komitetu zostali zaproszeni: J. Augustyniak, Dyr. Biblioteki Publicznej w Łodzi, W. Bińkowski, poseł. J. Grycz, Nacz. Dyr. Bibliotek, S. Ignar, Prof., H. Jabłoński, W-Minister, Cz. Kozio, Wizytator, S. Piotrowski, R. Przelaskowski, Dyr. Biblioteki Publicznej w Warszawie, W. Sarnecki, K. Świerkowski, Dyr. Biblioteki Narodowej i Dr L. Trellina.

## Zespół pieśni i tańca im. Piatnickiego

### Twórcze oblicze znakomitego chóru radzieckiego



W. Zacharow P. Kaźmin

OBLICZE ARTYSTYCZNE ZESPOŁU — Zespół ma za zadanie szerzenie kultury starej ludowej pieśni rosyjskiej. Jednocześnie na tle tych dawnych motywów ludowych powstają nowe, większość z których stała się bardzo popularna. Kompozytorami tych utworów są W. Zacharow i P. Kaźmin — obecni kierownicy chóru.

Na terenie Związku Radzieckiego istnieje obecnie do 30 tysięcy chórów ludowych, zgrupowanych na zespoły im. Piatnickiego. Chóry te częściowo są zawodowe, częściowo zaś powstawały w ramach działalności świeckiej. Jesteśmy mocno związani z tymi chórmi świeckimi, którym stale służymy radą i pomocą w zakresie pomocy artystycznej oraz niezbędnym wskazówek. Kontakt ze świeckimi chórmi utrzymujemy za pośrednictwem centralnej organizacji, stojącej w ZSRR na czele wszystkich teatrów nie zawodowych. Jest to tzw. Dom Twórczości Ludowej.

Zespół nasz dzieli się na kilka poszczególnych grup, a mianowicie: chór wokalny, orkiestrę instrumentów ludowych, grupę taneczną i grupę sceniczną. Posiadamy w repertuarze kilka wokala - muzyczno - tanecznych inscenizacji, tworzących zamkniętą w sobie całość, opartą wyłącznie o motywy folkloru muzycznego wsi rosyjskiej. Do takich inscenizacji należy na przykład rodzajowy obrazek z życia młodzieży wiejskiej pt. „Za wsią“, układu i pomysłu P. Kaźmina.

SKŁAD CHÓRU

Chór nasz zasadniczo składa się z przeszło 200 osób. Na występach zagranicznych obecnie chór przebywa nie w pełnym swym składzie. Członkowie zespołu rekrutują się przeważnie ze środowiska rdzennie chłopskiego. Do zespołu przyjmuje się w drodze konkursów, które są urządzone co 6 miesięcy. Ostatnio z 6 tysięcy osób, które stanęły do konkursu, przyjętych zostało 10 osób. Ścisła selekcja jest uzasadniona tym, iż nasz zespół — to zespół wymagający wysokich kwalifikacji artystycznych i wokalnych. Z solistów naszego zespołu należy wymienić śpiewaczkę: W. Kłodnina, A. Kozłowa, M. Zajdłowa, A. Gulajewą, śpiewaka G. Iwanowa oraz tancerzy: J. Turczenkowa, J. Sorokina, A. Klimowa. Orkiestrą ludową dyryguje W. Chwałow, zaś kierownikiem zespołu tanecznego jest baletmistrz Ustinow.

WYSTĘPY ZAGRANICZNE

Obecnie wracamy z występów w Pradze Czeskiej, gdzie przebywaliśmy podczas odbywającej się tam wystawy rolniczej. Zwidzieliśmy szereg miast czeskich. Publiczność przyjmowała zespół entuzjastycznie, ale najbardziej pamiętny jest dla nas występ w Pradze, gdyż w tym czasie odbywały się tam występy podobnych zespołów pieśni ludowej ze wszystkich niemal krajów słowiańskich. Do Łodzi przybyliśmy z Poznania, gdzie odbył się nasz pierwszy w Polsce występ dla poznańskiego świata pracy.

Pow.

## Sądownicy polscy wyrażają ubolewanie z powodu antypolskiego stanowiska Papieża

W tych dniach w Poznaniu odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorów. Na posiedzeniu omówiono całokształt pracy zarządu za ubiegły okres, a w szczególności akcję usprawnienia pracy oraz sprawę przejęcia i administrowania domów wypoczynkowych, prowadzonych uprzednio przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Z powodu zdekompletowania składu Prezydium Zarządu Głównego w związku z ustąpieniem wiceprokuratora Lewińskiego, dokonano wyboru nowego prezesa Związku, którym został prokurator Sądu Najwyższego, Jerzy Jackiewicz.

Na tymże posiedzeniu uchwalono rezolucję, przyłączającą się do głosów protestu całego kulturalnego świata przeciw barbarzyńskim metodom faszyzmu w Grecji. W rezolucji czytamy między innymi:

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Sądowników, skupiającego w

swych szeregach wielu szczerych i praktykujących katolików, wyraża ubolewanie z powodu wystąpienia papieża Piusa XII w orędziu do biskupów niemieckich, kwestionującym nasze prawa do odczyszczenia ziem zachodnich, odebranych odwiecznemu zabiorcy, a podsycającym niewypasłe nadzieje rewizjonizmu niemieckiego.

Plenum stwierdza, że wystąpienie takie nie sprzyja utrwaleniu pokoju i powszechnego bezpieczeństwa oraz oczekuje niezwłocznego zajęcia stanowiska w tej bolesnej sprawie przez kierownictwo Kościoła Katolickiego w Polsce, stanowiąca, zgodnie z naszym smutnym narodem.

Na tle trudnej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej Plenum z tym większym zadowoleniem wita fakt konsolidacji życia politycznego w Polsce przez połączenie w jedną organizację partii robotniczych. Wita dalej z pełnym uznaniem konsolidację ruchu ludowego.

L. SZEJNIN

# Tajemnica KREW

Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO

— A może tak po drodze porozmawiamy — przerwał mu Pietuchow. — Cieszę się, że pana widzę. Ale jestem trochę zajęty. Co robić, służba zawsze pozostaje służbą... Pan widział, co ten przeklęty Waśka znów narobił? Musiałem go naturalnie zamknąć. Tym razem na sucho mu to nie ujdzie... Ale chodźmy, panie Szarapow! Spiesz się na plac...

— Ja do pana naczelnika właśnie w sprawie Waśki przybywam, odpowiedział starszek. — Widziałem wszystko, no i obawiam się, że wyciągnięcie z tego słuszne konsekwencje...

— Został zamknięty w ciupie, a czeka go rozprawa w sądzie z art. 74 — ostro zareplował Pietuchow — paragraf 74 przewiduje hulajstwo, zakłócenie spokoju publicznego i nie poszanowanie współobywateli...

— Wiem kochany naczelniku, wiem wszystko i dlatego właśnie do was przyszedłem — szybko przerwał wywody Pietuchowa, Szarapow, który wyglądał na wyraźnie zdenerwowanego. Wiem również, iż Waśka niewątpliwie będzie ukarany, ale czy ta kara nie spadnie również na nasze kółko dramatyczne. A to byłoby straszne... Przecież za parę dni obchodzi my dwuletni jubileusz. Mam chore serce i chyba tego nie przeżyję...

— Jaki jubileusz — ze zdziwieniem zapytał Pietuchow.

— No, mówię przecież, jubileusz dwuletni naszego kółka dramatycznego — zdenerwował

— Oświadczam kategorycznie, że jest to absolutnie niemożliwe! Szarapow w uniesieniu nawet podniósł ręce do góry — rola jest piękna i odpowiedziana. A Waśka, niech będzie po stokroć przeklęty, ma niespolite zdolności... — Jeśli nie zginie w więzieniu, to zobaczycie jeszcze, jaką zrobi karierę sceniczną.

I widząc wyraźne wahanie na twarzy Pietuchowa, Szarapow dodał pośpiesznie.

— Jedynie, co można zrobić, to przyspieszyć jubileusz. Odegramy sztukę nie pojutrze, jak zamierzałem, ale nawet dziś. Wszystko jedno, reklama jest nam niepotrzebna, a sztuka jest już całkowicie gotowa. I dobrze wypadnie, bo dziś sobota, a jutro niedziela i ludzie są wolni od pracy. Kilka godzin tylko Waśka na wolności pobędzie. Jutro już od samego rana możecie spowrotem go wsadzić do aresztu...

I starszek tak błagalnie popatrzył na naczelnika milicji, iż surowe serce ob. Pietuchowa od razu zmiękło. Wrócił do kancelarii i kazał zwolnić natychmiast Waśkę z aresztu prewencyjnego. W chwilę później Waśka stał już przed groźnym obliczem naczelnika milicji, który jednak życzył sobie osobiście wyjaśnić istotne przyczyny tak „łagodnego“ z nim postępowania. W krótkich, ale energicznych słowach Pietuchow wytłumaczył Waśce, iż zwalnianie go tylko do jutra. Odegra rolę Krezczyńskiego i wróci z powrotem do aresztu, gdzie będzie czekał na rozprawę sądową, podczas której będzie musiał wytłumaczyć swoje karygodne zachowanie się.

— Nie widzę w swoim postępowaniu nic karygodnego — niezrażony marsowym wykładem Pietuchowa, bezczelnie zareagował Waśka na słowa naczelnika milicji. — Nie ma takiego prawa, które przekreśliłoby możliwość ludzkiego odpoczynku dla człowieka sztuki. Zwłaszcza, o ile chce odpościć przed

tym jak będzie podnosił na duchu oklaskujące go tłumy.

— Ja, ob. naczelniku, zaznaczam, że twórcza praca na scenie, to nie pisanie protokołu... Jak przyjdzie do teatru i będziecie mnie na scenie oglądać, sami się uśmiejecie. Nie wiecie, w jakich mekach rodzi się twórcza rola Krezczyńskiego. (Nie macie szacunku dla sztuki! Nikogo nie obraziłem, ani słownie, ani fizycznie, nikomu nic nie ukradłem, nikogo, nawet jakiegoś tam ledwie żyjącej sztarupki nie zabiłem. Tylko chciałem w przespazie w kulturalnych warunkach, bo wiedziałem, jaka praca twórcza mnie czeka. I to wszystko!

— Dość tych tłumaczeń! — przerwał bezczelne wywody Waśki oburzony Pietuchow, nie zamierzam z oskarżonym dyskutować. Po przedstawieniu rozpatrzmy szczegółowo kryminalną waszą przeszłość. Wszelkie dyskusje nie są tu na miejscu. Mam wrażenie, iż w ciągu waszego życia mieliście dosyć czasu i sposobności, aby nauczyć się na pamięć kodeksu karnego, i wiedzieć co można czynić a czego nie!

I skinieniem głowy Pietuchow dał do zrozumienia Waśce, że audiencja jest skończona. Waśka niedbale splunął przez zęby i kierując się do drzwi głośno zawołał z patosem:

— Niezrozumiała jest dla świata dusza poety!

Po tej nieco mglistej cytacie z jakiegoś bliżej nieznane go dzieła Waśka, wesoło pogwiżdżając, opuścił progi milicji. Towarzyszył mu stary Szarapow, który w charakterze milczącego świadka, przysłuchiwał się pouczającej dyskusji między naczelnikiem milicji a Waśką. W głębi duszy do ostatniej chwili Szarapow obawiał się, aby Pietuchow pod wpływem bezczelnych słów Waśki nie zmienił decyzji i nie pozostawił oskarżonego w areszcie. Byłoby to prawdziwym ciosem dla poczciwego starszaka

(D. c. n.)

## Mózg Polskiego Przemysłu Lotniczego



# Praca w Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych

„Szpak“, „Żak“, „Junak“ i „Misia“ zdobywają przestworza



Dr. L.W.D. inż. Sułkowski przy „Junaku“

Pachnie drzewem, pokostem i lakierem — zupełnie, jak w nowoczesnie urządzonej fabryce mebli, a tymczasem w tych salach, pełnych różnych drewnianych części powstają prototypy polskich samolotów. Zwidzamy bowiem Lotnicze Warsztaty Doświadczalne.

Aby rozpocząć normalną, to znaczy seryjną produkcję jakiegoś samolotu, należy zbudować jego prototyp, czyli samolot wzorcowy. Właśnie w Łódzkich Lotniczych Warsztatach Doświadczalnych rodzą się prototypy Szpaków, Żaków, Junaków i Misiołów. Tu mieści się mózg polskiego przemysłu lotniczego.

W niezwykle ciężkich warunkach, montując zakłady wprost z niczego, LWD w ciągu trzech lat wyprodukowały 6 prototypów. Dodac należy, że przed wojną w Polsce budowa jednego prototypu trwała prawie 2 lata.

W LWD narodziła się cała rodzina „Szpaków“, 4-miejscowych o szybkości 200 km na godzinę — samolotów turystycznych. Powstały tam Szpak 1, Szpak 2, Szpak 3 o charakterystycznym trójkątowym podwoziu i Szpak 4, którego można było oglądać na Wystawie Poznańskiej, jako szczytowa polskie osiągnięcie w tej kategorii samolotów.

Wybudowano samolot szkoleniowy Żak 2 odznaczający się wielkim bezpieczeństwem i ekonomią lotu. Zużywa on zaledwie 15 litrów benzyny na godzinę lotu. Różni się tym od innych samolotów szkoleniowych, że miejsca pilota i ucznia są obok siebie, co ogromnie ułatwia szkolenie. W chwili obecnej produkuje się próbną serię 10 Żaków. Po ich ukończeniu Żaki już w fabrykach przemysłu lotniczego wytwarzane będą masowo.

Wielkim sukcesem LWD było wybudowanie prototypu samolotu szkolno-akrobacyjnego — „Junaka“. Samolot ten w kwietniu został poddany próbom w obecności przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej i Komunikacji. Opinię fachowców była zgodna — maszyna jest nadzwyczaj udana i lotnictwo nasze może się nią poszczycić.

W tej chwili opracowuje się jeszcze bardziej udoskonalony typ „Junaka“ — „Zucha“.

Zwidzając Warsztaty oglądamy szkielet ze stalowych rur. Jest to znajdujący się w budowie nowy typ samolotu, przeznaczanego do taniej komunikacji wewnętrznej — ot, taki autobus powietrzny. Będzie on miał szybkość 220 km. na godzinę i pomieści 10 pasażerów. Ktoś może powiedzieć, że w porównaniu z szybkością innych samolotów pasażerskich, wahałoby się w granicach 300-400 km na godz. „Misia“, bo taką nazwę otrzymują te samoloty — będą nadzwykłe szybkie. Zmieniły jednak zdanie, gdy się dowiadujemy, że koszt przelotu „Misiami“ będzie się kalkulował pięciokrotnie taniej, niż ja-

kimkolwiek innym samolotem, a na najdłuższych trasach lotniczych w Polsce najwyższą prędkość będą 15-20 minut czasu w porównaniu z czasem przelotu innych samolotów pasażerskich. Te autobusy powietrzne staną się niezwykle użytecznym środkiem komunikacji krajowej.

Oglądamy „Misia“ 25 razy zmniejszonego. Model ten zawieszony na cienkich druczkach, poddawany jest próbom w tunelu aerodynamicznym. Silny pod powietrza wytwarzany potężną turbina stwarza warunki lotu dla modelu, zawieszona w olbrzymiej rurze.

Opuszczając LWD, zapytujemy dyrektora zakładów, tow. inż. Sułkowskiego, kto jest konstruktorem tych maszyn, tworzonych w łódzkich warsztatach. Tow. Sułkowski odpowiada skromnie: — Lista nazwisk inżynierów i techników, którzy opracowują nowe typy samolotów jest długa. Na stanowisku kierownika biu-



„Junak“ na ziemi i w powietrzu

ra konstrukcyjnego stol. inż. Tadeusz Sołtyk. Twórcą jednak tych samolotów jest cały zespół.

## 20 milionów metrów ponad plan

Wywiad z dyrektorem Dyrekcji Bawelnianej tow. Kołaczem

Łódź — to włókno, a przede wszystkim bawlna. Dlatego nie od rzeczy będzie zapoznać szeroki ogół robotników łódzkich z tymi, którzy z dawniejszego pałacu Scheiblerowskiego pałacu przy ul. Tylniej kierują tym przemysłem.

To „kierowanie z pałacu“ to przenośnia w całym tego słowa znaczeniu, bo ludzi odpowiedzialnych za losy przemysłu bawelnianego w Polsce trudno „złapać“ na miejscu, chyba, że tuż po ósmej, albo już po czwartej, kiedy większość pracowników Dyrekcji pojedzie do domu. Wtedy milnik gwar, przestają natychmiast dzwonić telefonem i można dopiero w spokoju przeanalizować wyniki pracy dnia wczorajszego na poszczególnych zakładach.

Właśnie wczorajszego. Już przed południem każdego dnia Dyrekcja wie ile metrów i ile kg każda fabryka dnia poprzedniego wykonała. Tak trzeba, inaczej być nie może, jeżeli się chce trzymać rękę na pulsie, by w odpowiedniej chwili, w wypadku tych czy innych niedociągnięć, móc natychmiast interweni-

wać na zagrożonych odcinkach frontu walki o wykonanie planu.

W roku ubiegłym Dyrekcja Przemysłu Bawelnianego przegrała częściowo tę walkę. W tym roku taka porażka nie będzie miała miejsca. Dyrektor naczelny, tow. Kołacz, wierzy w to głęboko. — „Przemysł bawelniany w roku 1948 plan nie tylko wykona, ale go przekroczy. Mamy zaplanowanych 315 milionów metrów, a wykonamy co najmniej 335 milionów. Poza tym plan musi być wykonany w asortymencie.“

Rozwój ruchu wielowarsztatowego w przemyśle bawelnianym nie ma chyba odpowiednika w żadnym innym przemyśle. Ilość przędzy na czterech stronach przeszło czterokrotnie ubiegłego roku przeszło trzykrotnie, przędka na czterech stronach przeszła czterokrotnie. Ilość tkaczy na czterech krosnach wzrosła dwukrotnie, tkaczy na szóstkach ośmio-krotnie. Ponad 60 procent ludzi zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji — to wielowarsztatowcy, a są takie zakłady, których

wszyscy pracownicy produkcyjni są wielowarsztatowcami. Dzięki temu poważnie wzrosły zarobki robotnicze, a także możliwości uruchomić większą ilość warsztatów. Zdajemy sobie sprawę, — mówi tow. Kołacz — że nie wszystko jeszcze jest dokonane. W każdej dziedzinie, w każdym dziale produkcji jest bardzo wiele do zrobienia, jeżeli chcemy stanąć na równym poziomie z przemysłem bawelnianym innych państw; a naszą ambicją jest doścignąć je i przesłoniąć.

Dostajemy pierwszorzędną surowicę ze Związku Radzieckiego, przeprowadzamy doskonalenia majstrów i podmajstrów na tych przedzie wszystkich zakładach, gdzie poziom ich jest zbyt niski. Realizujemy wskazania „małej racjonalizacji“ i wierzę, że przemysł bawelniany będzie jednym z najlepiej pracujących przemysłów w Polsce. Wierzę w naszych włóknarzy. — Bawil niedawno w Łodzi Amerykanin polskiego pochodzenia, znawca przemysłu włókienniczego, inż. dr Chmielnicki. Zapytany przez kogoś, czy, jego zdaniem, możliwe jest, abyśmy w ciągu 5-ciu najbliższych lat osiągnęli tę doskonałość asortymentową, jaką mają Amerykanie — odpowiedział: — „Widziałem to, co w ciągu 3-ich lat zrobiliście w Pabianicach, jeżeli na maszynach wyciągniętych z gruzów przy słabym zaopatrzeniu w różne artykuły umiecie tak pracować i takie osiągnąć rezultaty — to wierzę, że za lat 5 możecie produkować tak, jak inne, na najwyższym poziomie postawione przemysły.“

Ta ocena wybitnego fachowca wystarczy nam za najcenniejsze słowa uznania, z którymi, niestety, nie często się spotykamy. Na włóknarzy napewno można liczyć.

### Z Filharmonii

## Łodzianie są muzykalni

Wiele się mówi i pisze, że muzyka symfoniczna jest dostępna tylko niewielkiej garstce włojejnionych. Ostatnie koncerty, na które dłużej przed spektaklem brakło biletów i całe tłumy odchodziły rozczarowane od kasy, są dowodem, że ta garstka miłośników koncertów symfonicznych nie jest szczupła, przynajmniej u nas w Łodzi i żałować tylko należałoby, że nowa sala Filharmonii pomieści mniej od tej ilości słuchaczy, którzy mieli możność dotąd rozkoszowania się muzyką w sali kina „Bałtyk“.

Ostatni koncert przyniósł nam dwie rewelacje, a mianowicie: debiut na naszym terenie wychowanka rutejskiego Konserwatorium, Jana Krenza, i występ wybitnego pianisty węgierskiego Imre Ungara, znanego szerokiej publiczności, jako laureata Konkursu Chopinowskiego z roku 1932.

Młody dyrygent okazał się muzykiem zdolnym i solidnie do swego zawodu przygotowanym. Jak przeważnie każdy młody człowiek

skłonny jest jednak do pewnej przesady, co się dość ujemnie odbiło na pierwszym utworze tego wieczoru. Mianowicie w symfonii D-dur Mozarta zatracił koncertant — przesadzając w różnicowaniu dynamiki — charakterystyczne cechy stylu mozartowskiego, a przede wszystkim śpiewność i lekkość motoryczną, cechującą utwory tego mistrza. Przesadne tłumienie orkiestry wypaczyło również brzmienie zespołu w „Pavianie“ — Ravela. Nie brzmiał on soczysto i dźwięcznie ale przetrwale, suche i anemicznie. Doskonale za to wywiązał się dyrygent z trudnego zadania akompaniamentu soliście tego wieczoru, choć kontakt z nim był szczególnie trudny ze względu na jego ślepotę. Zwłaszcza druga część koncertu wypadła bardzo pięknie, a stłumienie orkiestry do roli dyskretnego tła popisu pianisty, pozwoliło artystę na pełne wykazanie swego wysokiego kunsztu. Ogólnie biorąc, powinien młody dyrygent wybić się w niedługim czasie, pod warunkiem, że dorobi się właściwego mezzo-fortissimo i pogłębi swój stosunek do frazowania, który jest tajemnicą powodzenia i wielkości każdego wybitnego muzyka.

O Imre Ungarze doprawdy pisać trudno inaczej, niż w najwyższych pochwałach, tym bardziej, że artysta przemawia do nas przekonywująco pełnią swego ogromnego talentu i uduchowienia, choć nieraz interpretacja jego jest dla nas obca, fetyniaca rytmem i melodią bezkresnej pustki węglarskiej. W. B.

### NA WOKANDZIE

## Dwaj hitlerowcy ludobójcy skazani na karę śmierci

Onegdaj podaliśmy sprawozdanie z pierwszego dnia procesu przeciwko dwóm oprawcom z obozu koncentracyjnego w Goerlitz — Zunkerowi i Czechowi.

Przewód sądowy potwierdził w całej pełni winę oskarżonych. Wszystkie zeznania mówią o morderstwach, wyrafinowanych torturach i znęcaniu się nad więźniami.

Sąd skazał Zunkera i Czechę na karę śmierci.

## WYCIĘCZKA

W PZPB Nr 2 w tkalni na 6 krosnach odznaczyły się: Maria Drelich (157,5 proc.), Maria Jaworska (153,8 proc.) i Maria Borowska (150,7 proc.). Bronisław Ciula uzyskał 143 proc. Na „czwórkach“ wyróżniły się: Helena Płachta (166,6 proc.), Maria Józwiak (165 proc.) i Zofia Wielńska (160 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni, we współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Mariana Tosika (137 proc.) wyprzedził zespół Tadeusza Szora (130,3 proc.), a zespół Stanisława Banaszczyka (140,3 proc.), — zespół Józefa Czaplińskiego (133,5 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni na 16 krosnach autemat. pierwszą miejsce zajęła Apolonia Owozerek (172 proc.) i Józefa Olczak (168,7 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach“ uzyskała Wanda Strzelczyk 160,2 proc., a Konstancja Kaźmierska 159,4 proc. Na czterech krosnach Stanisława Andrzejczak uzyskał 164,7 proc., a Maria Rajska 163,7 proc. W przedzalni (750 wrzec.) osiągnęły: Stanisława Smyczek 146,1 proc. i Józefa Michalak 145 proc.

W PZPB Nr 7 w przedzalni (780 wrzec.) osiągnęła Maria Woźniak 173,9 proc., a Anna Pawlak 166,7 proc. W tkalni na „czwórkach“ wysunął się na czoło Wojciech Balcerzak (176,7 proc.), Antonina Beška osiągnęła 176,3 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach“ pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik

(163,5 proc.), Feliksa Pakulska osiągnęła 161,7 proc. i Józef Zakrzewski 159,4 proc. W przedzalni wyróżniły się: Maria Soczyk (154 proc.) i Władysława Raczynska (146 proc.).

W PZPB Nr 16 odznaczyły się prządki: Józefa Nowak (163 proc.), Władysława Stachlewska (152,9 proc.) i Halina Kaczorowska (150 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni (4 strony) uzyskały: Helena Wlazła i Maria Partyka po 174,7 proc., a Janina Kaczmarek i Anna Szkuclarek (3 strony) po 174,1 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskał Karol Śniady 159,9 proc. Wacława Borowska (6 krosien) osiągnęła 162 proc., a Stanisława Bujnowicz („czwórką“) 167,2 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Maria Majer 176 proc., a Bolesława Nowak 170,2 proc. Ksawery Szymański (8 krosien) uzyskał 173 proc., a Józef Niewiadomski 156 proc. Na „szóstkach“ odznaczyły się Anna Piech (176 proc.) i Maria Wojtyra (160,5 proc.).

W PZPB w Andrychowie w tkalni na 4 krosnach wysunęła się na czoło Maria Byrska (164,1 proc.). Drugie miejsce zajął Rudolf Studlik (159,9 proc.). W przedzalni na 3 stronach odznaczyły się: Lucja Wróbel (144,2 proc.), Elżbieta Zaremba (142,6 proc.) i Emilia Chmiel (134,4 proc.).

## Przez »ORBIS« do uzdrowisk

W programie imprez na lato 1948 r. Polskie Biuro Podróży „Orbis“ zamierza udostępnić swym klientom liczne w naszym kraju miejscowości, których walory turystyczne i lecznicze są ogólnie znane.

Zgodnie z tymi zamierzeniami w programie imprez krajowych, organizowanych przez wszystkie placówki „Orbisu“ przygotowane zostały atrakcyjne i tanie wycieczki, umożliwiające każdemu poznanie piękna kraju i korzystanie z miejscowości uzdrowiskowych.

W związku z tym „Orbis“ udostępnia swym klientom pobytu za opłatą ryczałtową w miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych w całej Polsce.

System pobytów za opłatami ryczałtowymi pozwala ustalić sobie całkowity koszt wyjazdu.

Trzeba nadmienić, że ceny za ryczałty w uzdrowiskach za pośrednictwem „Orbisu“ nie są droższe od cen, pobieranych bezpośrednio przez zarządy uzdrowisk lub kąpielisk. Wyjazd zaś przez „Orbis“ ma tę dobrą stronę, że uwalnia urlopowicza od wszelkich kłopotów, związanych z przygotowaniem wyjazdu na kurację lub wypoczynek.

Koszt pobytu leczniczego i wypoczynkowego, obejmującego zabiegi, stosowane w uzdrowiskach (bez lekarstw), opiekę lekarską, mieszkanie i całkowite utrzymanie (wartość kaloryczna wyżywienia około 4.000 kalorii) wynosi: za 3 tyg. pobytu zł 16.800, za 4 tyg. zł 22.400.

Pamiętajmy więc wyjechać na urlop wypoczynkowy przez „Orbis“.

3416k

# Kronika Kalisza **Walka z chorobami społecznymi**



Nową i niezwykle pożyteczną w okresie powojennym instytucją są Miejskie i Powiatowe Ośrodki Zdrowia. Zadaniem tych ośrodków jest niesienie bezpłatnej pomocy lekarskiej ludności niezamożnej i nieubezpieczonej.

W pierwszym rzędzie ośrodki prowadzą walkę z chorobami społecznymi, a przede wszystkim z gruźlicą i chorobami wenerycznymi. W Kaliszu czynny jest również ośrodek zdrowia,

który skutecznie prowadzi walkę z wyżej wymienionymi chorobami. Do Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Kaliszu przychodzą setki i tysiące ludzi każdego miesiąca, ten z chorym uchem, ten z bólem zęba. Bardzo wiele osób przychodzi na prześwietlenie Roentgenem, to chorzy na płuca.

W pierwszym kwartale br. wykryto w Miejskim Ośrodku Zdrowia aż 435 wypadków gruźlicy w stanie zakaź-

nym. Ta pokaźna, niepokojąca liczba pozwala na określenie w przybliżeniu ilości chorych na płuca w naszym mieście. Niestety, są wszelkie dane ku temu, by przypuszczać, że liczba 435 wypadków nie jest ostateczną. Często zdarza się, że niejako przypadkiem w Miejskim Ośrodku Zdrowia, znajdują się osoby, wydawałoby się, kwitujące zdrowiem. Jednakże, gdy przez ciekawość idą do „Roentgena“, bledną na widok kliszy, która mówi najwyraźniej, że są oni chorzy na płuca, że już czas najwyższy, by zaczęli się leczyć. Ci, którzy w porę zorientują się w swym stanie zdrowia, leczą się i szybko wracają do zdrowia. Miejski Ośrodek Zdrowia skierowuje chorych do sanatorium, skąd przeważnie po dwóch miesiącach wracają zdrowi.

W tym cała rzecz, by wiedzieć, że się jest chorym. W interesie każdego z nas leży, by przynajmniej co pół roku — bez względu na to jak się czuje — zjawił się przed aparatem Roentgena. Pamiętajmy — gruźlica w początkowym stadium jest uleczalna, a najbiedniejszych Miejski Ośrodek Zdrowia kieruje do sanatorium.

(Dz)

## Komu winszujemy

Czwartek, 3 czerwca 1948 roku.

Dziś: Klotyldy, Franciszka.

### Dyżury aptek:

Dziś, dnia 2 bm. dyżuruje apteka mgra Chrzanowskiego - Rabszyńskiej, ul. Roll-Zymińskiego 30, tel. 15-48.

### TEATR

Czwartek, dnia 3 b. m. o godz. 19.45 „Gra o Barbarę“. Komedia w 3-ach aktach Artura Marii Świnarskiego. Zniżki nieważne.

### KINA

Kino „Stylowy“ — wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Stalowe serce“. Pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Bałtyk“ — film produkcji francuskiej p. t. „Rodzina Froment“. Pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Wolność“ — wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Stalowe serce“. Pocz. seansów o godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

## Kronika milicyjna

### ZABÓJSTWO NA ZABAWIE

Dnia 31 maja br. w Brudziszewie Kościelnym, pow. Konin, w czasie zabawy została wywołana bójka, w czasie której został zabity Marcin Józef, zam. w Złotkowie, gm. Kleczew, oraz ciężko ranny został Roztropiński Feliks. Zabójcy dotąd nie ujęto. Dochodzenie prowadzi posterunek MO w Kleczewie.

### NIEKULTURALNY ZIĘĆ

Dnia 22 maja br. we wsi Robaszew, została pobita Pianka Józefa, lat 70, przez zięcia swego Piankę Józefa, zamieszkałego tamże. Na skutek pobicia poszkodowana doznała ciężkiego uszkodzenia ciała. Nieszczęśliwa teściowa znajduje się obecnie na kuracji w szpitalu. Zięciem zajmą się władze sądowe.

### ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY

W nocy z dnia 28 na 29 maja br. dwaj zamaskowani sprawcy wtargnęli o godz. 3 nad ranem do mieszkania właścicielki sklepu kolonialnego przy ul. Łódzkiej, rabując 52 tysiące zł. gotówką i wartościowe rzeczy. Po zameldowaniu w MO, iż bandyci udali się w kierunku śródmieścia zarządzono energiczne śledztwo i już w kilka godzin schwytano obu sprawców napadu, których nazwisk nie podajemy ze względu na toczące się śledztwo.

## Odbudowa szkoły w Cieni II-ej

W Cieni II-ej, gm. Opatówek rozpoczęto budowę szkoły jeszcze w 1939 r. Niestety, wojna przerwała prace, okupant zaś wywiózł zgromadzony materiał budowlany. Po wyzwoleniu zarówno gmina jak i sama gromada zaczęły myśleć o ponownym podjęciu prac, by wioska uzyskała budynek szkolny. Powołany został Komitet Budowy Szkoły, który w swoje ręce ujął kierownictwo prac. Powiatowy Komitet Budowy Szkół przydzielił gminie Opatówek na budowę szkoły w Cieni II jeden budynek poniemiecki, mурowany z terenu Borowa, i barak drewniany z Opatówka. Gromada rozbrała te objekty i wzięła materiał do wsi Rok 1947 upłynął na gromadzeniu materiału, odtwarzaniu planów budowy i kosztorysu. Obecnie podjęto dalsze prace, przy czym budynek ma być oddany do użytku jeszcze w roku 1948.

Z okazji rozpoczęcia budowy szkoły komitet lokalny zorganizował w niedzielę, dnia 30 maja br. specjalną uroczystość, na którą przybyli: starosta powiatowy, inspektor szkolny, naczelnik Urzędu Skarbowego, sekretarz

Pow. Rady Nar., inspektor samorządowy i inni. Ze sprawozdania złożonego przez przewodniczącego Komitetu Budowy Szkoły w Cieni, ob. Paniczka, widać, że gromada ze swej strony zrobiła wiele i nadal ma zamiary czynnie współdziałać przy budowie, aby najrychlej wykończyć budynek.

Podkreślić należy, że w gminie Opatówek wykańcza się obecnie dwa budynki szkolne a oto w Michałowie i Szaleńcu okazały budynek szkolny w Tłokini. W trakcie budowy znajduje się szkoła w Cieni i wreszcie przystępuje się do budowy szkoły w Opatówku.

## Współzawodnictwo pracy u Fibigera

W kaliskiej fabryce Fibigera przed wojną produkowano fortepiany i pianina, obecnie zaś — jak już pisaliśmy — wyrabia się meble, ze względu na brak części mechanicznych do fortepianów i pianin. Ostatnio fabryka otrzymała zamówienie na meble dla wszystkich Powszechnych Domów Towarowych.

Meble te, projektowane przez profesorów sztuk plastycznych, proste, a zarazem piękne w swej prostocie, które podziwiamy w Powszechnych Domach Towarowych w Łodzi, Kaliszu i innych miastach pochodzą właśnie od Fibigera.

Obecnie fabryka wykonywa meble dla PDT w Wrocławiu. W poszczególnych wydziałach produkcyjnych piętrzą się nogi stołów, blaty, części barier, drzwi szaf. Wszystko to po pokryciu dębowym fornierem wędruje przez czyste sale stolarni, by w końcu znaleźć się w mazerowni i politurowni.

Gdy ostatnio byliśmy u Fibigera, zanosilo się na współzawodnictwo pracy. Ten i ów mimo braku pewnych wytycznych wzywał kolegę od sąsiedniego warsztatu do wyścigu. Ale nie było to jeszcze masowe współzawodnictwo pracy.

Współzawodnictwo rozpoczęło dwóch członków grupy montażowej, tow. tow.: Kubik i Grzesiak.

Potem przystąpiła nieliczna grupa robotników.

W pierwszym etapie współzawodnictwa, trwającym trzy miesiące, pierwsze miejsce zajął tow. tow.: Kubik Michał 161,5 proc., i 28 pkt., drugie — 161,5 i 27 pkt. zajął tow. Grzesiak Władysław, trzecie — tow. Zygmunt Jan — 161,5 i 25 pkt. Przy wręczaniu nagród i dyplomów zebrała się cała załoga.

Widocznie niejedyn z obecnych na uroczystości powiedział sobie: „Dość przyglądania się — ludzie współzawodniczą i wygrywają, a ty się patrzysz“, bo oto 5 maja r. b. wszyscy robotnicy zatrudnieni na wydziałach produkcyjnych uchwalili przystąpić do współzawodnictwa pracy.

Przystąpiło ich 86-ciu. Obok stolarzy montażowych — ich pomocnicy, obok majstra działu — robotnik placowy, któremu dzięki rozzumnemu opracowaniu zasad współzawodnictwa umożliwiono również udział w akcji podniesienia wydajności pracy. Przystąpili do współzawodnictwa również i uczniowie. Przy czym Jan Kaleta i Pawlak walczą najbardziej zapamiętale, bo dyrekcja wysłała do gimnazjum stolarskiego w Jarocinie tego z nich, który zajmie pierwsze miejsce. Jak dotychczas żaden nie zdobył przewagi. Ale mają przed sobą jeszcze cały miesiąc.

W drugim kolejnym etapie współzawodnictwa, który zaczął się 1-go kwietnia b. r. prowadzi tow. tow.: Wałęsa Walenty — 170 proc. normy i 61 pkt., oraz Grzelusz Kazimierz — 170 proc. normy i 59 pkt. (Dz.)

## Konkurenci

### Monopolu Tytoniowego

W ostatnim czasie Brygada Ochrony Skarbowej w poszukiwaniu nielegalnych plantacji tytoniu przeprowadziła lustrację gruntów, na skutek czego wykryto nielegalne plantacje u: Bednarka Władysława w Kaliszu, ul. Warszawska 54, którego skazano na 1450 zł. grzywny i u Olejnika Jana, rolnika ze wsi Nowy Borków, który zapłacił 1500 zł. grzywny. Plantacje zostały zniszczone.

Czapel Augustyna, zamieszkała w Kaliszu, Łódzka 9 za nielegalny handel surowcem tytoniowym skazana została na zapłacenie 1350 zł. grzywny, a tytoń w ilości 2,7 kg. uległ konfiskacie.

## Kiedy nauczymy się szanować przepisy administracyjne

Przez Starostwo Grodzkie ukarani zostali za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych:

Drzewiecki Jan, zam. w Zbiersku Cukrownia grzywną 4000 zł. za prowadzenie samochodu w stanie niebezpiecznym.

Sadowski Władysław ze wsi Stebna, gm. Godziesze grzywną 1000 zł. za brak tablicy przy wozie.

Szymański Ignacy ze Stebna grzywną 1000 zł. za uporczywą jazdę po chodniku.

Skweres Marian, Kalisz, ul. Rolę - Zymińskiego 37 grzywną 1000 zł. za niezgłoszenie pomocnicy domowej do Ubezpieczalni Społecznej.

Smolarek Andrzej, Kalisz, ul. Szopena 16 grzywną 1000 zł. za utrudnianie działalności służbowej funkcjonariuszowi M. O.

Papuziński Michał, Kalisz, ul. Gdyńska 8 grzywną 2000 zł. za pojawienie się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym.

Wawrzyniak Jan, Kalisz, ul. Górnośląska 16 — na 14 dni aresztu za zakłócenie spokoju publicznego.

Baczyński Józef, Kalisz, ul. Jabłkowskiego 10 na 9 dni aresztu za używanie nieprzyzwoitych wyrazów w miejscu publicznym.

Rekś Janina, Kalisz, ul. Kościuszk 16 grzywną 1000 zł. za niezameldowanie pomocnicy domowej w biurze meldunkowym.

Mańkowski Jan, Kalisz, ul. Parczewskiego 6 grzywną 1000 zł. za wypuszczenie psa na świeżo posiany trawnik.

# TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj, o godz. 19 arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

Uwaga: Bilety wykupione na przedstawienie „Otello” na dzień 1.6 ważne będą w dn. 9.6, a na dzień 2.6 — w dn. 10.6.

TEATR POWSZECHNY

Dzisiaj teatr nieczynny.

Dnia 6 czerwca tj. w niedzielę, Teatr Powszechny przy ul. 11 Listopada 21 wystąpi z premierą dwóch arcydzieł komedii francuskiej: 1) „Mistrz Piotr Pathelin” — spolszczonej kapitalnie przez Adama Polewkę i 2) „Grzegorz Dyndała” — Moliere, w znakomitym przekładzie Boya-Zeleńskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”  
Piotrkowska 243

Dzisiaj i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział biorą 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely w oprac. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Teatr „OSA” Zachodnia 42, tel. 140-09.

Z powodu przygotowań do otwarcia teatru letniego w ogrodzie i prób generalnych przed stawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA  
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codz. o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Helena Gluszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuś Szafarski i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

# KINA

ADRIA — „Zenobia”, godz. 18.30, 20.30; w niedziel. 16.30.  
BAJKA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30; w niedziel. 15.30.  
BALTYSK — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedziel. 15.  
GDYNIA — „Program aktualności Kraj i Zahr Nr 14”, godz. 11, 12.20, 13.40, 16.00, 17.20, 18.40, 20, 21.20.  
HEL (dla młodzieży) — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 16, 18, 20 w niedziel. 14.  
MUZA — „Oflag XXVII”, godz. 18, 20; w niedziel. 16.  
POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18.30, 21; w niedziel. 13.30.  
PRZEDWIOSNIE — „Mały Detektywi”, godz. 18, 20; w niedziel. 16.  
ROBOTNIK — „Płomień nowego Orleanu”, godz. 17, 19, 21; w niedziel. 15.  
ROMA — „Dusze Czarnych”, godz. 18, 20; w niedziel. 16.  
REKORD — „Gubernanika”, godz. 18, 20.30; w niedziel. 15.30.  
STYLOWY — „Stalowe Serca”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedziel. 14.15.  
SWIT — „Noc grudniowa”, godz. 18.30, 20.30; w niedziel. 16.30.  
TATRY (w ogrodzie) — „Polska” 17, 19, 21; w niedziel. 15, dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.  
TĘCZA — „Stalowe Serca”, godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15.  
WISLA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21, dodatek seans o godz. 15, w niedziel. 13.  
WŁÓKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedziel. 13.  
WOLNOŚĆ — „Timur i jego drużyna”, godz. 16, 18, 20; w niedziel. 14.  
ZACHETA — „Aleksander Newski”, godz. 18, 20.30; w niedziel. 15.30.

### Z GALERII SZTUK PLASTYCZNYCH

Została już zamknięta interesująca wystawa artysty malarza Jana Hrynковского. Ruch liwa i dbająca o życie artystyczne miasta. Galeria Sztuk Plastycznych otwiera się podwoje w dniu 6 czerwca dla nowej wystawy grupy malarzy Członków Związku Zawodowego Artystów Plastyków w Łodzi: Bromberg A. M., Gliksmanna S., Gorszajna S., Szenielfa D.

### STOWARZYSZENIE MYŚLI WOLNEJ

„Zarząd Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Łodzi” zawiadamia członków i sympatyków, iż od dnia 5 czerwca czynny będzie Sekretariat w nast. dniach: sobota od 16-19, niedziela od 10-13 (z wyjątkiem niedziel, w których odbywają się ogólne zebrania) w lokalu tymcz. przy ul. Piotrkowskiej 21, front, I p.

### PODZIĘKOWANIE

Koło Kulturalno-Oświatowe przy Szpitalu „Belem” składa podziękowanie za złożoną sumę zł 2.990 — na radiofonizację Szpitala — Kołu Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet przy Państwowych Zakładach P. B. Nr 3 w Łodzi.  
D-24430

# Ze sportu

## Co mi powiedział konduktor i... sprzedawca gazet Przed dzisiejszymi derbami ŁKS — Widzew



Od kilku dni w sferach sportowych Łodzi o niczym się nie mówiło, tylko o dzisiejszym spotkaniu — „derbach łódzkich” ŁKS — Widzew. Typują malcy i typują starsi. Jedni trzymają za ŁKS-em, drudzy — za Widzewem. Ktoż z nich wygra? Przekonamy się za kilka godzin.

O godzinie 18-tej na stadionie ŁKS-u staną naprzeciwko siebie dwaj zawzięci rywale, którzy reprezentują Łódź w rozgrywkach ligowych z jednakowym „powodzeniem”, wlokąc się na razie na szarym końcu tabeli. Tak przeważnie się składało, że jak przegrywał ŁKS, to przegrywał również Widzew, ale w wyższych o wiele jeszcze stosunkach, dzisiaj więc obie drużyny w spotkaniu bezpośrednim będą za wszelką cenę starały się zdobyć przewagę nad swym przeciwnikiem, aby zadoku-

mentować swą wyższość przed publicznością łódzką. Po nieszczęśliwym meczu z „Ruchem” widzowie przypuszczalnie dołożą wszelkich starań, aby poprawić swą reputację nawet u swoich... kibiców, spośród których wielu mogło przecież po ostatnich porażkach zrazić się do swych faworytów.

Dzisiaj w całym kraju odbywają się spotkania ligowe pomiędzy lokalnymi rywalami i tak w Poznaniu Warta zmierzy się z ZSK, w Tarnowie Cracovia z Tarnovią i Garbarnią z Wisłą, w Warszawie — Legia z Polonią, w Chorzowie — AKS z Ruchem, w Bytomiu — Polonia z Rymerem i w Łodzi ŁKS z Widzewem.  
Mecz ŁKS — Widzew odbędzie się dzisiaj na stadionie ŁKS-u o godzinie 18.

Zajrzyjmy na chwilę do obozu Nr 1 na Widzewie. Całe przedmieście trzyma oczywiście za swymi chłopakami. Ani im przez głowę nie śmie przejść, że Widzew mógłby zająć dzisiaj

z boiska pokonany. Jeżeli nawet taka myśl mogłaby powstać w jakiegoś pesymisty, to nie śmie jej zdradzić, aby nie zranić patriotycznych uczuć swych wsnólmieszkańców i przy-padkiem nie... oberwać czymś po głowie. To samo zresztą tyczyć się może obozu Nr 2. Na Karolewie nie może nikt ani na chwilę wątpić w zwycięstwo ŁKS-u.

Ponieważ opinia tych dwóch obozów kibiców jest zgodna, że zwyciężą, że muszą zwyciężyć ich pupila, zasiegamy jęszcze języka u kierownictwa obydwóch drużyn, aby się przekonał, czy i tutaj panują takie nastroje.

Zaczynamy swój wywiad od Widzewa. Zanim przystąpiliśmy jednak do sedna sprawy, nie sposób było pominąć... Chorzowa. Okazuje się, że pierwsze dwadzieścia minut nie były tak tragiczne.

— Były całkiem nawet możliwe — mówi nam nasz informator... p. Marciniak. — Później jednak przeżywalismy prawdziwe bombardowanie...

— Wczew, jak dowiadujemy się, grał przez dłuższy czas w 10-tkę, gdyż Gbysł po nieporozumieniu z sędzią był zmuszony opuścić boisko. Jednak widzowie nie przeczą, że w porównaniu ze ślązakami mają dużo braków.

— A co pan sądzi o jutrzejszej batalii? — pytamy naszego rozmówcę.

— Ja myślę, że powinniśmy wygrać. U nas zresztą tak wszyscy myślą... Jak chłopcy zagrają z ambicją to wygramy.

A więc jót w jótę to samo, co powiedział mi konduktor z Widzewa i sprzedawca gazet.

Kierownictwo czerwonych koszuł w ocenianiu szans dzisiejszego spotkania jest nieco ostrożniejsze.

— Wystąpimy dzisiaj — mówi p. Rutowicz — w swym normalnym, ligowym składzie. Wprawdzie kilku naszych zawodników odniosło kontuzje na meczu z Wisłą, ale przypuszczam, że do dzisiejszego dnia już o nich zapomnieli. W każdym razie kto będzie się czuł na siłach — ten zagra, gdyż — co tu dużo mówić — dzisiejszy mecz będzie ciężki i o zwycięstwie tej czy tamtej drużyny zdecydują nie umiejętności, lecz większa ambicja.

— Doping jedni i drudzy będą mieli duży. (Kr.)

## II eliminacje przedolimpijskie naszych lekkoatletów



W ramach lekkoatletycznych mistrzostw klasy A okręgu krakowskiego, które odbędą się w dnach 13 do 20 czerwca w Krakowie, Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje II-gie eliminacje przedolimpijskie dla członków lekkoatletów polski-

w.c.z. Kuźmiecki, Kielas. Panie: Gburkówna, Brockówna, Stachowicz, Gębolisówna, Sino-radzka, Mitan, Modaczówna, Peskówna, Wajs - Marciniakiewicz, Dobrzańska, Fakowiczówna, Nowakowa.

Eliminacje odbędą się w następujących konkurencjach: Panowie: 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 3000 m, 5000 m, 4 razy 100 m, oszczep, skok wzwyż, skok w dal, tyczka, kula, dysk 110 m oraz płotki.

Panie: 100 m, 200 m, 80 m przez płotki, 4 razy 100 m, skok wzwyż, skok w dal, kula, dysk.

Poza tym odbędzie się eliminacja w dziesięcioboju między Adamczykiem, Kuźmą i Riewtą.

z ośrodka przygotowań olimpijskich w Olsztynie.

W eliminacjach udział wezmą: Panowie: Lomowski, Lipski, Dzwonkowski, Kiszka, Grzanka, Adamczyk, Boniecki, Gierliko, Widerski, Morozczyk, Gburczyk, Stańke-

# Prezydent RP objął protektorat nad wyścigiem dookoła Polski

WARSZAWA (obsł. wł.) W Sp. Wyd. „Czytelnik” odbyła się konferencja prasowa, na której dyr. Kobus i prezes P. Z. Kol. Gólebowski poinformowali dziennikarzy o przygotowaniach do wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne”. Protektorat nad wyścigiem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut. Wyścig, który rozpocznie się dnia 22 czerwca, obejmuje 11 etapów i trwać będzie 13 dni (2 dni odpoczynku).

„Tour de Pologne” rozegrany zostanie w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej w konkurencji międzynarodowej. Do obecnej chwili wpłynęły zgłoszenia Szwecji, Luksemburga i robotniczej reprezentacji Turcji. Pewny niemal jest udział państw słowiańskich, u których w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa. Pragnąc upamiętnić tę wielką imprezę, została wypuszczona z okazji wyścigu znaczki pocztowe po 3, 6 i 15 złotych oraz karty pocztowe. Ponadto w dniach wyścigu poczta będzie w miastach, przez które prowadzi trasa biegu.

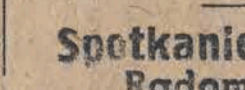
### W czerwcu

### Na arenie międzynarodowej

Międzynarodowy kalendarzyk imprez sportowych na czerwiec, w których uczestniczyć będą nasze reprezentacje państwowe, przedstawia się następująco:  
13 czerwca: Nasi gimnastycy startują w Budapeszcie w ramach Igrzysk Bałkańskich i Środkowo - Europejskich (ekipa 23 osoby).  
18 czerwca: Kolarze szosowi i torowi startują w Budapeszcie w ramach tychże samych Igrzysk (ekipa 15 osób).  
24 czerwca: Koszykarze startują w ramach Igrzysk Bałkańskich i Środkowo - europejskich w Sofii (ekipa 28 osób).  
15-30 czerwca: Szczyptorniści wystąpią w Budapeszcie (ekipa 18 osób).

### Spotkanie w tenisie Radom — Łódź

Dnia 6 czerwca na kortach ŁKS-u odbędzie się rewanżowe spotkanie międzyokręgowe Radom — Łódź. Poprzednie spotkanie w Radomiu, rozegrane w dniu 16 maja, dało wyniki 5:5. Początek rozgrywek o godzinie 9-tej rano. Biletu w cenie 50 zł dla młodzieży oraz 100 zł dla dorosłych.



stemplowała listy specjalnym stemplem okolicznościowym. „Czytelnik”, który starannie przygotowuje organizację „Tour de Pologne”, wydrukował bogaty program wyścigu, obejmujący regulamin, spis zawodników i inne szczegóły.

Na całej trasie towarzyszyć będą wyścigowi

### List do Redakcji

## Stolarczyk wyjaśnia!

Podczas międzynarodowego wyścigu kolarskiego W—P doszły nas wieści, że Stolarczyk odmówił pozyczenia gum Grzelakowi. Fakt ten swego czasu napietował i my. Okazuje się jednak, że niesłusznie. Oto list, jaki w tej sprawie otrzymaliśmy od T. Stolarczyka, wyjaśniający całą sprawę. Z satysfakcją list ten przytoczamy.

Red.

W niedzielę, dnia 9. 5. 1948 r. ukazała się w piśmie „Głos Robotniczy” notatka, jakobym nie pożyczyci gum współpracownikowi w wyścigu Warszawa — Praga ob. Grzelakowi, który rzekomo z powodu braku gum wycofał się z wyścigu.

W tej sprawie wyjaśniam, co następuje:  
1) Z chwilą wycofania się z wyścigu rower swój wraz z pozostałą gumą dałem do wozu technicznego, sam zaś jechałem wozem sanitarnym.  
2) Tymże wozem sanitarnym jechał ze mną inny zawodnik, mianowicie ob. Czyż H., który był świadkiem rozmowy mojej z ob. Grzelakiem.  
3) Ob. Czyż H. może zaświadczyć, że z sobą rowerem nie miałem a zatem i pożyczyci gum

### „Czarna Liga” Tramwajarze w Łodzi DKS w Ostrowiu

WARSZAWA (obsł. wł.) — Dnia 5 czerwca br. nowoutworzona Liga Żużlowa rozpoczęła pierwsze spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w wyścigach na torze żużlowym. W dniu tym odbędzie się następujące spotkanie: w Łodzi: Tramwajarz — LKM (Leszno) — PKM (Warszawa); w Gdańsku: Olimpia (Grudziądz) — Okecie (Warszawa) — GKM (Gdańsk); w Ostrowie: Motoklub (Rawicz) — DKS (Łódź) — Motoklub (Ostrów).

Na zawodach w Łodzi wezmą udział Waszkowski, Chlebisz i Dąbrowski (PKM — Warszawa) i Olejniczak (LKM — Leszno). Z łódzian używamy: Kołaczka i Kamińskiego.



nie mogłem, gdyż w tym czasie wóz techniczny był daleko od nas.

Podając powyższe do wiadomości Panów, proszę uprzejmie o spowodowanie sprostowania w tej sprawie i o wyjaśnienie komu należy na rozświetlaniu tego rodzaju wersji.

Czy te wiadomości mają podtrzymać „formę” inspiratorów?

Ze sportowym pozdrowieniem

Podpisał (—) Czyż Henryk. — T. Stolarczyk.

### O puchar Kałuży

## Warszawa już myśli o meczu z Łodzią

WARSZAWA (obsł. wł.) Dnia 10 czerwca br. odbędzie się w Łodzi spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar s.p. Kałuży Warszawa - Łódź. „Jedenastka” Warszawy wyłoniona zostanie po meczu „Legia - Polonia” (3 czerwca br.) z pastępujących zawodników: bramka — Skromny (Legia), Boruc (Polonia), obrona: Gierwatowski, Pruski (Polonia), Serafin (Legia), pomoc — Brzozowski, Wiśniowski (Polonia), Szczurek, Waško (Legia), atak — Cyganik, Górski, Oprych, Mordarski (Legia), Jaźnicki, Szularz (Polonia).

EUROPA ZAMIAST KONGA  
Niektóre z krajów marszallowskich będą uszczęśliwione w ramach „planu Marshalla” dostawami materiałów w jaskrawo-egzotyecznych kolorach z deseniem wielkich lwów. Powód: Materiały były przeznaczone dla Kongo, ale tamtejsi Murzyni zbuntowali się i nie chcieli płacić wygórowanych cen, jakie żądali Amerykanie.

### MARSHALLOWSKA KONINA

Dennis A. Fitzgerald, kierownik departamentu żywienia w „planie Marshalla” oświadczył, że kraje marszallowskie nie mogą spodziewać się otrzymania z USA łnego mięsa, niż końskie. „Jeżeli kraje te nie lubią koniny — stwierdził Fitzgerald — będą musiały się obuć bez niczego”.